CZĘŚĆ LII — № 58. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Krolestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 29 Lipca. / 10 Sierpnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 28 Lipca. / 9 Sierpnia.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 10 Lipca, za odznaczającą się służbę podwyższeni zostają do rang: Radzcy Dworu, Marszałek powiatu Grodzieńskiego, dymissyonowany Porucznik Gwardyi *Łachnicki*, ze starszeństwem od dnia 28 Czerwca 1855 r.; Sekretarza Kollegialnego, Rejestratorowie Kollegialni, Marszałkowie powiatów: Prużańskiego *Szwykowski* i Wiłkomirskiego *Kossko*, obaj ze starszeństwem od 28 Czerwca 1855 roku; — Jego Cesarska Mość oświadcza Monarsze zadowolenie za gorliwą służbę i szczególne prace, w liczbie innych, Zarządzcy (Правитель) Kancellaryi Wojennego Gubernatora miasta Grodna i Grodzieńskiego Cywilnego Gubernatora, Assesorowi Kollegialnemu *Błażejewskiemu* i Marszałkom powiatów: Wileńskiego, Radzcy Honorowemu *Pisanko*, Telszewskiego, dymissyonowanemu Porucznikowi hrabi *Czapskiemu* i Trockiego *Żylińskiemu*.

— Na wspólne przedstawienie PP. Ministrów Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Narodowego i na Zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć, w dniu 14 Czerwca b. r. Najwyżej raczył rozkazać: 1.) Klassy miernicze, ustanowione przy Gymnazyach Wileńskiém i Mińskiem, zwinąć. 2.) Uczniom z nich wypuszczonym w latach 1853 i 1854 nadać prawa następujące: a) tym z nich, którzy zechcą postąpić do wyższych zakładów naukowych, dozwolić tego, na ogólnych zasadach o uczniach Gymnazyj. b.) z liczby 87 stypendystów i własnokosztnych uczniów, trzydziestu, których miejscowa Zwierzchność szkolna uzna za słuszne nagrodzić rangą 14 klassy, zatwierdzić w tej randze przy samém wstąpieniu do służby cywilnej, dalszym zaś, w przyjęciu do służby cywilnej oddać pierwszeństwo nad temi, którzy nie byli w Gymnazyum; i zamieścić, jeżeli tego życzyć sobie będą, na posady officyalistów, czyli Kancellistów (Канцелярскіе служители) wyższego rzędu, a awansować do pierwszej klassowej rangi: szlachtę dziedzicznych po roku, dzieci ober-oficerów po trzech, a innych, po pięciu leciech rzeczywistej służby; c.) dalszy ich awans zastosować do przepisów o urzędnikach drugiego, pod względem wychowania, rzędu; d.) Wszystkich tych uczniów, jakibykolwiek rodzaj służby sobie obrali, oswobodzić od obowiązku odsługiwania pewnego terminu, który był dla nich zamierzony przy ustanowieniu klass Mierniczych. e.) Tych z liczby pomienionych uczniów, którzy są urodzeni w zachodnich gubernijach i nie są wyznania Prawosławnego, wyłączyć z pod prawidła o wysługiwaniu pewnej liczby lat w gubernijach Wielkorossyjskich, pozwalając im wchodzić do służby w gubernijach zachodnich, i f.) Wileńskiemu Wojennemu, Grodzieńskiemu, Mińskiemu i Kowieńskiemu Jenerał-Gubernatorowi, polecić, iżby dopomógł swém staraniem ku pomieszczeniu uczniów byłych klass Mierniczych, stosownie do ich życzenia, w służbie, z odpowiednią gażą.

— P. Minister Wojny oznajmił P. S.-Petersburskiemu Wojennemu Jenerał-Gubernatorowi co następuje: »N. Cesarz Jmć, zauważywszy, że od czasu ustanowienia formy ubioru dla Milicyi krajowej, wiele osób zaczęło używać takiej formy w ubieraniu dzieci, Najwyżej raczył rozkazać: *niezabraniać iżby dzieci strój ten nosiły; wszakże bez pogończyków na półkaftanie i bez krzyża na czapce.*»

— Rada Państwa, w Departamencie Prawodawczym i na Zgromadzeniu Ogólném, rozpatrzywszy przedstawienie Ministra Skarbu o sposobie zaliczania żydów do stanu rolniczego, i o zdjęciu z nich zaległości, zgodnie ze zdaniem tegoż Ministra, *uchwaliła:* w pojaśnieniu właściwych przepisów prawa o zaliczaniu żydów do stanu rolników, postanowić, że dozwala się Izbom Skarbowym: a.) wykreślać z rachunków, pod własną ich odpowiedzialnością, policzające się na przechodzących do stanu, rolników żydach, należności, zaległe z dotychczasowego ich stanu, na wszelką summę, z zastrzeżeniem, ażeby o podobnych wykreśleniach Izby zdawały Mini-

sterstwu Skarbu szczegółową sprawę i b.) przenosić pomienionych żydów ze spisów jednej kategoryi do drugiej, bez wyjednywania osobnych od Ministerstwa zezwoleń, i bez względu na to, w jakiejbykolwiek liczbie żydzi przechodzili z innych stanów do stanu rolniczego. (Zdanie to Rady Państwa zostało NAJWYŻEJ zatwierdzone w dniu 13 Czerwca bież. roku.)

—

Od Ministerstwa Skarbu wydane zostały następne wyłączne przywileje:

1.) *30 Czerwca 1855*, na lat *dziesięć*, dymissyonowanemu Sztabs-kapitanowi Xięciu Dymitrowi *Szachowskoj* na wynalezione przez niego apparaty do gorącego wymaczania miazgi burakowej.

2.) *Tegoż dnia*, na lat *dziesięć*, Assesorowi Kollegijalnemu *Ilimow* i Radzcy Kollegijalnemu *Nowosielskiemu*, na prassę hydrauliczną szczególnego składu, służącą tak do wyciskania tłustych kwasów przy wyrabianiu stearyny, jak i soku z buraków, bez przystępu powietrza.

3.) *7 Lipca*, na lat *dziesięć*, poddanemu Wielkobrytańskiemu Konradowi-Williamowi *Finsel*, na udoskonalenie w sposobie zgęszczenia pary, oraz na przyrząd do nagrzewania, suszenia i parowania za pomocą grzanego powietrza.

4.) *Tegoż dnia*, na lat *trzy*, Cudzoziemcowi *Debs* na hamulec, wynaleziony przez niego dla chwilowego zatrzymywania pociągów drogi żelaznej.

NOWINY Z KRYMU.

I.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow* przesyła następną depeszą telegraficzną, wysłaną z Sewastopola 24 Lipca o wpół do 9 wieczorem:

«Nowego nic niema; ogień nieprzyjacielski jest umiarkowańszy niż przedtém.»

II.

Jenerał - Adjutant Xiążę *Gorczakow* depeszą telegraficzną z dnia 26 Lipca, o godzinie 8 wieczor, donosi, że w stanie rzeczy pod Sewastopolem żadna zmiana nie nastąpiła; ogień nieprzyjaciela był umiarkowany i nasza strata takaż.

(Dod. nadzw. do Rusk. Inw. 28 Lipca.)

OGŁOSZENIA

Od S.-Petersburskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora.

I.

W ciągu 24 Lipca, nieprzyjacielska flotta pozostawała w dotychczasowém położeniu i nie przedsiębrała żadnych poruszeń.

25 Lipca 1855 r.

II.

W ciągu 25 Lipca, flotta nieprzyjacielska zachowała dotychczasowe swe położenie.

26 Lipca 1855 roku.

III.

W ciągu 26 Lipca, w położeniu flotty nieprzyjacielskiej żadne nie zaszła zmiana.

27 Lipca, 1855 r.

Podpisał: Jenerał-Adjutant *Ignatjew.*

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 24 Lipca pozostało chorych 317 — w ciągu doby zachorow. 21 — wyzdr. 3 — umarło 17 — po 25 Lipca pozostało chorych 318.

W ciągu doby zachor. 20 — wyzdr. 62 — umarło 8 — po 26 Lipca pozostało chorych 268.

W ciągu doby zachor. 27 — wyzdr. 6 — umarło 8 — po 27 Lipca pozostało chorych 281.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Gazeta Wojskowa Wiedeńska zawiera co następuje pod rubryką *Konstantynopol, 19 Lipca.*

«Poczta dzisiejsza przywozi nam szczegóły o fortyfikacyach tak już ukończonych, jak i jeszcze budujących się na stacyi wojennej francuzkiej w Kamysz; wszystkie wiadomości zgadzają się na to, że jest to jedno z najwarowniejszych stanowisk, jakie dotąd są znane. Mały fort buduje się na płaszczyznie panującej nad Kamysz i ma służyć za stacyą drogi żelaznej a zarazem do utrzymywania komunikacyj z innemi stacyami tejże drogi aż do Kadikoj i Bałakławy. Podobneż stanowiska (places d'armes) są urządzone w bliskości bastjonu środkowego i w widoku fortów Sewastopolskich południowego i zachodniego. W tej chwili wszystkie warownie wznoszone przez sprzymierzeńców przed Sewastopolem, są wyłącznie obronne. W innym liście piszą, że droga żelazna Kadikojska zostanie rozgałęziona aż do stanowisk Zielonego pagórka i bastjonu Masztowego, podczas kiedy droga żelazna z fortu Kamysz, będzie zawrócona ku bastjonowi środkowemu. Inne drogi też się budują w tej chwili, co kazałoby wnosić, że sprzymierzeńcy zamierzają zimować z większą częścią sił swoich w Bałakławie i Kamysz, i bronić swoich linij attaku, oddziałami umieszczonemi w pomienionych trzech stanowiskach, i łozującemi się co trzy dni. Reszta wojsk będzie posłana do Warny. Można z tego wszystkiego miarkować, że planem sprzymierzeńców jest trzymać się na odwodzie i czekać attaku ze strony Rossyan.

«Jenikale też zostało ufortyfikowane i umieszczono tam 4,000 ludzi załogi. — Zapewniają że korpus turecki opuści Krym i uda się do Azyi. Tymczasem wojska nieregularne tureckie posyłane są do Erzerum; ale są one w tak opłakanym stanie że niepodobna myślić iżby nie rozbiegły się na wszystkie strony za pierwszém spotkaniem z rossyjskiemi wojskami.

— Protestacya Mołdawian i Wołochów, udzielona Parlamentowi przez P. Layard, ogłoszona została w gazecie *Daily News*. Skarzą się oni, między innem, iż jednem pocią-

giem piora zniesiono byt narodowy całego kraju, stanowiąc, że Porta Ottomańska ma się opierać wszelkiemu udziałowi ludności Xięztw w wypadkach, któreby mogły stać się niebezpiecznemi dla spokoju ich ojczyzny.

Marsylija, 28 Lipca, (Telegraf.) Przybyła tu poczta ze Stambułu z dnia 19 Lipca.

Przesłany został redakcyom gazet zakaz ogłaszania wszelkich projektów wojennych; wolno tylko jest pisać o zaszłych już faktach. Za przestąpienie tego zakazu gazeta, na pierwszy raz, będzie zawieszona, a za powtórzenie tegoż wykroczenia, zastosowane już będą surowsze kary.

Omer-pasza, osypany łaskami Sułtana, miał opuścić Stambuł udając się do swej głownej kwatery.

Z Krymu wiadomości są po 17 Lipca; dowiadujemy się, że rossyanie, po za basztą Małachowa urządzili nowe fortyfikacye.

Wodzowie sprzymierzeni postanowili, że okręty kupieckie mogą zabierać zboże w Kerczu, pod warunkiem składania trzeciej części ładunku na jednym z punktów wskazanych na wybrzeżu.

Z Trebizondy doniesienia są po 12 Lipca. Hafiz-pasza wyszedł ztamtąd z ochotnikami do Erzerum. Armija Kars'ka, przez poprzedzające rozpuszczenie do domów, znajduje się zredukowaną do 15,000 baszi-buzuków. Armija jest dobrym ożywiona duchem, ale nie ma dość jazdy dla działania przeciw dragonom rossyjskim.

— Rossyanie, podług *Gazety Triestskiej*, szybkie uczynili postępy w Azyi Mniejszej i list z Trebizondy, z dnia 9 Lipca, z pewnością twierdzi, że Kars nie zdoła się ostać przed oblegającym go ruskim korpusem. Władze tureckie są w największém pomieszaniu, ludność podupadła na duchu, wszyscy oczekują stanowczych wypadków.

Kars ma mnóstwo żołdactwa zebranego na prędce ze wszech stron, ubranego w najdziwaczniejszy sposób; ale są to milicye niesforne, niezdolne dotrzymać czoła wojskom regularnym i wdrożonym do boju.

Demoralizacya największa panuje pomiędzy ruchawkami, które zbierane są gwałtem w celu zatamowania tryumfalnego pochodu rossyan i rozpierzchają się zwykle przed dojściem jeszcze na zborne punkta. Tak np. w pszeszłym tygodniu Wali Erzerumski, wyszedłszy na czele 2,000 ludzi, zapewna dla powstrzymania nieprzyjaciela, który ciągnął od Murad-Czaj, ujrzał się nazajutrz na czele 300 ludzi! I jakżeby mogło być inaczej? milicye te są źle płatne, źle utrzymane, a zapał ich dawno już ostudzony niepowodzeniami wszelkiego rodzaju, jakich Turcya doznaje.»

— Gazeta Genueńska *Corriere Mercantile* donosi, że w połowie Sierpnia będzie posłano 3,000 ludzi posiłkow dla armii Sardyńskiej w Krymie. *(P. P.)*

NIEMCY.

AUSTRYA. Gazeta *Hamburger Nachrichten* zawiera text projektu, który jakoby został złożony przez Austryą Sejmowi Niemieckiemu. Dają się w nim uważać, między innemi, wyrażenia następujące:

«Zajęcie przez Austryą Xięztw nad-Dunajskich przedłuży się aż do zawarcia pokoju. «i dalej:» Tak długo jak Cesarz Jmć nie straci nadziei otrzymania środkami pojednania, celu swoich usiłowań, N. Pan zachowa dotychczasową swoją postawę.»

— Wiadomości dochodzące spółcześnie z Wiednia i Paryża, świadcząc zgodnie o utrzymywaniu bez przerwy dobrych stosunków między Gabinetami Wiedeńskim, Paryzkim i Londyńskim, różnią się wszakże co do dążeń objawiających się w Austryi. Podług listów i gazet Wiedeńskich, zdawałoby się, że to ostatnie Mocarstwo zaczyna być znużone położeniem *napiętém*, które wynika z przedłużenia się wojny i sądzić, że Austrya dość już poniosła ofiar z punktu ogólnego interessu europejskiego; jednem słowem, zdawałoby się, że Dwór Wiedeński dąży coraz więcej do wycofania się z obecnych zwikłań. *Gazeta Austryacka* w dość jasnych wyrazach mówi o tém nowém usposobieniu.

Podług korrespondencyj z Paryża, przeciwnie, Austrya nie tylko pozostaje wierną Przymierzu, ale nadto i wszystkim względom, wszystkim wpływom, pod któremi podpisała traktat 2 Grudnia.

BADEN. Donoszą z Rzymu, 20 Lipca, że Radzca Badeński P. Brunner, umocowany do układów o Konkordat między Wielkiém Xięztwem Badeńskiém i Stolicą Apostolską, opuścił Rzym w powrocie do swego kraju. Negocyacye dotąd ustanowiły tylko punkta, wykazujące obustronne żądania. Pozostaje do rozstrzygnienia, czy Rząd Badeński przyjmie te punkta za podstawę ugody.

Zkądinąd piszą do *Journal de Francfort:* «Arcybiskup Friburgski odebrał od Papieża pełnomocnictwo na przypadek, (nader do prawdy podobny), jeżeliby propozycye Stolicy Apostolskiej nie zostały przez Rząd przyjęte. W takim razie Arcybiskup ma się zachować na przyszłość w taki sposób, jaki sam uzna za najbardziej odpowiedni dobru kościoła. Innemi słowy, cała sprawa oddana jest w ręce samegoż Arcybiskupa.» *(G. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *28 Lipca.* Gazeta urzędowa (*the London Gazette*) zawiera Dekret Królowej z dnia 29 Czerwca 1855, nadający jenerał-majorowi James Simpson rangę jenerał-porucznika z tytułem Dowodzcy naczelnego, (jenerała), armij angielskich w Krymie i w posiadłościach Wysokiej Porty Ottomańskiej.

Gazeta *United Service* dodaje do tej wiadomości, że po tém mianowaniu jenerał Simpson odmówił dawanego mu za następcę, jako Naczelnika Sztabu, jenerał-majora Knollys, i wyraził życzenie, iżby Minister Wojny wybrał ku temu oficera doświadczonego z armii Krymskiej. W skutek tego to kroku Naczelnego wodza, Naczelnikiem Sztabu został mianowany jenerał-major Barnard.

— Gazeta *Sun* daje depeszę z Heligoland, z dnia 27 Lipca,

donoszącą, że tam ma być niezwłocznie zbudowana cytadella, której plany są już przysłane z Londynu.

— W Swansea, na stronie najbardziej wystawionej angielskiego wybrzeża, postawiona została mocna baterya opatrzona w działa 32 i 68 funtowe.

— W *Morning Herald* piszą: «Wprędce liczba naszych szalup kanonjerskich bardzo znacznie się pomnoży. W tej chwili budują się statki śrubowe od 800 tonn, zbrojne w 8 wielkich dział siły 350 koni, inne śrubowe od 700 tonn, z 6 działami, inne nakoniec od 240 tonn, siły 60 koni. Wszystkie te statki są już na warstacie i za miesięcy sześć będziemy posiadali najskuteczniejsze środki do prowadzenia wojny morskiej samemi statkami parowemi.»

— Rząd zakupił w Anglii 900 koni na remontę jazdy. Z nich 250 będą posłane w tych dniach na statku *Himalaya* do Krymu.

Londyn, 30 Lipca. Wiadomość o mianowaniu sira J. Shelley na miejsce sira B. Hall Prezesem Londyńskiej Rady zdrowia, okazała się mylną. Następca sira Hall, (który został Ministrem Prac publicznych), nie jest jeszcze wyznaczony. P. Taylor, Sekretarz, sprawuje tymczasowo obowiązki. Wiadomość o mianowaniu P. Lowe, była przedwczesna.

— W *Morning Chronicle* czytamy: «Zapewniają nas, że mylna jest wiadomość, jakoby Xiążę Cambridge był mianowany Wodzem Naczelnym Legii Cudzoziemskiej. J. K. Wysokość nie wróci do Krymu: posłany nawet został do Scutari rozkaz, iżby przewieziono do Anglii konie Xięcia, między innemi przepysznego rumaka, podarowanego mu przez Sułtana.

— Jenerał hrabia Westmoreland, Pułkownik 56 pułku, mianowany został na miejsce lorda Raglan Pułkownikiem Konnej Gwardyi Królowej (Royal horse Guards). Lord Westmoreland, który jest w służbie od roku 1803, położył znakomite zasługi w Egypcie, na Półwyspie Iberyjskim i we Włoszech.

— *United service Gazette* donosi, że Rząd zamierzył zwerbować Legiją Włoską, której główna kwatera będzie w Novarre, pod kierunkiem sira J. Hudson, Posła Brytańskiego w Turynie. Pułkownik grenadyerów Gwardyi P. H. Percy będzie dowodził Legiją, której oficerowie będą włosi.

— Jutro w arsenale morskim w Portsmouth spuszczony będzie największy ze wszystkich wojennych okrętów, *the Marlborough*, od 131 dział, zbudowany według wzoru powiększonego i udoskonalonego okrętu *Duke of Wellington*. Królowa z Dworem, Ministrami, Lordami Admiralicyi i licznym orszakiem, będzie obecną spuszczeniu tego okrętu.

Londyn, 30 Lipca, wieczorem. (Telegraf.) Na posiedzeniu dzisiejszém Izby Gmin Lord Palmerston obwieścił swój zamiar zamknięcia sessyi Parlamentu 14 Sierpnia.

— Na Giełdzie 30 Lipca Konsolidy 91—31 Lipca 90⅞.

Londyn, 31 Lipca. Zapewniają, że P. Gladstone gotuje groźny wniosek przeciw Gabinetowi, w odpowiedzi na attaki dość nieprzyzwoite, których się dopuścił sir W. Molesworth przeciw swemu dawnemu kolledze i przeciw całemu stronnictwu liberalnemu, w mowie na świeżo odbytych wyborach w kwartale Londyńskim Southwark.

— Dziś miał być spuszczony okręt parowy, 3 pokładowy o 131 działach *the Marlborough*. Królowa była obecną. Depesza telegraficzna donosi, że zdarzył się przypadek i okręt uwiązł przodem swoim w rusztowaniu. Trzy statki parowe niezdołały go ściągnąć. Królowa pozostała w Potrsmouth i zwiedziła instytut wojskowy.

— Na Giełdzie 1 Sierpnia, o godzinie 3 po południu Konsolidy 90⅞. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *31 Lipca.* Monitor dzisiejszy zawiera pierwsze zdanie sprawy o wypadku pożyczki, która została zamknięta 29 Czerwca. Summa podpisana wyniosła 3 miljardy 600,000 franków, w której kupony rentów 50 frankowe figurują w cyfrze 235 miljonów. Z zagranicy zażądano przeszło 600 miljonów. Z tego widać, jak spekulanci wszystkich krajów chciwie się rzucili na podaną im przynętę.

— Dekretem 25 Lipca stolica Departamentu Loire, przeniesiona została do St. Etienne.

— Fregata parowa *Canada* odpłynęła 26 b. m. do Civita-Vecchia, dokąd powiozła wojska.

— P. Turgot, Poseł francuzki w Madrycie, przyjął na siebie, po wyjeździe Nuncyusza, interessa Państwa Papiezkiego.

— 25 Lipca dało się uczuć trzęsienie ziemi w piętnastu Departamentach Francyi, również w Szwajcaryi, Chambéry, Turynie, Frankfurcie, Baden, Medyolanie i t. d. W Genewie wieże kościoła św. Piotra wstrzęsły się i dzwony zadzwoniły. Trzęsienie ziemi powtorzyło się, acz słabiej, nazajutrz, 26 Lipca, w Lyonie i Szwajcaryi. W tej ostatniej skutki fenomenu były nader dotkliwe; dolina Zermat została całkiem prawie spustoszona. Lodowniki (glaciers) otaczające ją, tak silnie były wstrząśnięte, że zmieniły swe formy do niepoznania. Przypominają sobie z tego powodu, że bezmała lat temu sto, mianowicie 1 Listopada 1755, miało miejsce pamiętne trzęsienie ziemi, które całe miasto Lizbonę obróciło w perzyne.

Paryż, 1 Sierpnia. Monitor urzędowy ogłasza depesze jenerała Pélissier o wycieczkach dokonanych przez rossyan w nocach z 14 na 15 i z 15 na 16 Lipca. Pierwsza, skierowana na lewą stronę linii attaku, kosztowała francuzom 20 ludzi w zabitych i 94 ranionych, w drugiej, skierowanej na stronę prawą, francuzi stracili 23 zabitych i 77 ranionych.

— Cesarz i Cesarzowa wrócili z Biarritz wieczorem 30 Lipca.

Marsylija, 30 Lipca. (Telegraf.) Statek parowy *Gange*, który odpłynął z Konstantynopolu 23 Lipca, przywiozł tu wiadomości następujące:

Omer-pasza wraca do Krymu; Dywan odmówił posłania go do Azyi.

Mehemet-pasza miał niezbędnie wyjechać 26 Lipca na swe poselstwo do Paryża.

P. Thouvenel przyjmował francuzów znajdujących się w Stambule.

Dziesięć tysięcy francuzów pozostaną w obozie w Maslak, w Galata i w Pera.

Minister Pruski P. Wildenbruck, otrzymał od Sułtana order Medżidje.

Nowiny z Krymu nie idą dalej jak do 21 Lipca, i mówią o tém co już wiadome jest z depeszy telegraficznych.

Ze Smyrny donoszą, że araby niepokoją zawsze okolice Alepu. Moro, przywodzca bandytów, którzy trapili okolice Smyrny, został pojmany.

Marsylija, 31 Lipca, wieczorem. (Telegraf.) Gazeta *Courrier de Marseille* donosi że Rząd zafrachtował 90 statków parowych rzecznych dla działań wojennych w Krymie. Każdy z nich może zabrać 500 ludzi i kilka dział morskich. Przed wyprawieniem tej flotylli rzecznej do Krymu, odbyta będzie mała podróż na probę. *(J. de S.-P.)*

SZWECYA.

Piszą ze Stockholmu, 10 Lipca, do gazety *le Nord:*

«Faktem, zwracającym dziś uwagę ludzi politycznych, jest nagła zmiana opinii w prassie peryodycznej Szwedzkiej. Daje się w rzeczy samej widzieć przejście zupełne ku ideom zdrowszym i ku neutralności takiej, jak jest rozumiana i praktykowana w Niemczech. Owóż jak tu tłumaczą tę zmianę. Z początku wojny nie wierzono w Szwecyi w przywiązanie finlandczyków do Domu Panującego Rossyjskiego; mniemano że bunt i anarchija wybuchną na wybrzeżach morskich, za ukazaniem się bandery angielskiej i francuzkiej i w tej nadziei ludzie niespokojni i do awantur pochopni chcieli, żeby Szwecya skorzystała ze zręczności, dla odzyskania swoich dawnych posiadłości Finlandskich. Ale w miarę jak się dowiadywano o scenach rabunku i zniszczenia, które anglicy codnia ponawiali na wybrzeżach Finlandyi przeciw bezbronnym mieszkańcom, kiedy ujrzano że ci ostatni, pełni patryotyzmu dla Rossyi, śmiało stawali do walki w obronie swego kraju, odtąd widzialna reakcya odbyła się w naszych gazetach, które spostrzegły nakoniec, że się nieobacznie były wysforowały. Nie myślcie wszakże, iżby ich deklamacye by na chwilę zachwiały postanowienie naszego Rządu, który, jak wiadomo, wszystkim Rządom obwieścił swój zamiar zachowania najzupełniejszej neutralności.

«Szwecya dziś cieszy się serdecznie z postawy, przez jej Rząd przybranej i potrafi ją uchować, jakiebykolwiek zaszły wynikłości wojny. Większa część ekwipażów naszej flotty jest rozpuszczona na czas nieograniczony i dowiadujemy się teraz że i Norwegija poszła za tym przykładem, natchnionym dobrą administracyą i oszczędnością.» *(P. P.)*

WŁOCHY.

Piszą z Genui, 26 Lipca do *Indépendance Belge:* «Listy z Triestu donoszą, że gotuje się flotylla statków parowych, przeznaczonych dla przewiezienia wojsk austryackich do Królestwa Neapolitańskiego, gdzie panuje wielka fermentacya. Zapewniają, że sam Król Ferdynand żądał, na przypadek potrzeby, wdania się Austryi, w przekonaniu, że Mocarstwa Zachodnie nie będą temu przeciwne, naprzód dla tego, że chodzi o stłumienie gotującej się rewolucyi, a powtóre, że w obecnych okolicznościach Europy, te Mocarstwa nie mogą zerwać przymierza z Austryą.

— Z Paryża, pod 27 Lipca donoszą, że w ostatnich czasach zbierają się w Piemoncie prawie codzień schadzki demokratyczne pod przywodztwem Brufferio. Mówią, że Mazzini pisał do jednego ze swych zwolenników w Genui: «Nie wyjeżdżaj ztąd; wkrótce będziesz mi potrzebnym.» *(P. P.)*

HISZPANIJA.

Zamierzane małżeństwo między córką Infanta don Francisco a Paulo i Xięciem Albertem Bawarskim, rozchwiało się. Xiążę nagle opuścił Dwór, bawiący w Escurial i przybył do Madrytu, zkąd niezwłocznie odjedzie do Munich. Przyczyna niewiadoma. *(P. P.)*

AFRYKA.

List z Tripoli, do gazety *Morning Chronicle*, daje niektóre szczegóły o poruszeniu jakie zaszło w tém bejowstwie i o którém doniosł telegraf. Podług tego listu, to poruszenie jest hasłem wojny między elementem arabskim i elementem tureckim. Araby, przeciążeni podatkami, przyprowadzeni do nędzy ostatnim nieurodzajem, powstali, jak mówi korrespondent, przeciw turkom i zbili na głowę wojska, na ich poskromienie wysłane. W tej chwili oblegają miasto Tripoli; cytadella już jest w ich ręku. Ich wódz jest niejaki Gurma; był trzymany przedtém w więzieniu w Trebizondzie, zkąd zdołał umknąć. Jest on dziś na czele armii od 15,000 ludzi i ma 12 dział, zdobytych w bitwie na turkach. *(J. de S.-P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W porcie Hâvre sprawdzona już została pożyteczność obijania dna okrętów zewnątrz blachami z kauczuku czyli gummy sprężystej. Sposób ten nad zwykłem obijaniem miedzią, przedstawia 50 procentów oszczędności. Powierzchnia dna okrętu tak obitego, który chodził już do wysp Azorskich i na powrót, nie uległa najmniejszej zmianie i nie przyjęła na się żadnych narostów z muszli i roślin morskich, które zwykły, po niejakim czasie, obsiadać dna statków obitych miedzią.

* * *

W Departamencie Izère, we Francyi, P. Poucet, nauczyciel szkoły początkowej, uczynił odkrycie, które wprowadza przewrot radykalny w systematach dotąd znanych chowu jedwabników. Aż do peryodu przędzenia, gąsienice trzymane

są na lodzie, w stanie ciągłego odrętwienia; ostatnia przemiana oznajmiona jest zżołknieniem, po którém następuje świetna białość. Zimno, które gąsienica udziela ręce za dotknięciem, jest jakby uderzeniem elektryczném, które odrętwia rękę jak dotknięcie *Węgorza elektrycznego* (Muraena torpilla). Nowy systemat przedstawia wielką oszczędność i większą pewność wyhodowania prządek jedwabniczych.

* * *

Kommisya śledcza o wyprawie do północnego bieguna, uznała i ogłosiła kapitana Mac Clure, dowodzcę okrętu Królowej Jmci *Investigator*, znalazcą przejścia północno-zachodniego.

Kapitanowie George Back i Kellett złożyli Panu Mac Clure swe powinszowania z takiego wypadku śledztwa, dowodzącego jego odwagi i wytrwałości. Sir G. Back i kapitan Collinson są uznani pierwszemi po kapitanie Mac Clure w przejściu tą drogą.

Lady Franklin, wdowa po niefortunnym kapitanie, który zginął w szukaniu tegoż przejścia, napisała list do Komitetu zdającego sprawę z odkrycia kapitana Mac Clure, upominając się o takowe odkrycie dla swego męża. Komitet zaskutecznił w części to żądanie, włączywszy do sprawozdania, protokół wszystkich, dotąd zebranych szczegołów z podróży sira Franklina.

Rząd zamierza wyjednać od Parlamentu kredyt 800 funtów st. na wystawienie pomnika dla sira John'a Franklina i jego kollegów.

* * *

Do gazety Poznańskiej (niemieckiej) piszą z Bydgoszczy: W tych dniach we wsi Łęgu, nad jeziorem Gopłem, w pobliżu zielonego kolistego wału wydobyto ciekawe dla numizmatyków przedmioty. W czasie orki, pług wyorał z pod ziemi kilka garści srebrnych pieniążków z dziwnemi charakterami i godłami. Wzięto się przeto do kopania, lubo z wierzchu tylko i znaleziono resztki naszyjnika, pierścień srebrny i kawałki popielnicy. Jeden z tutejszych numizmatyków, P. Julijusz Kossarski, którego właściciel dóbr zawiadomił o tém osobliwém odkryciu, obejrzał kilka lepiej zachowanych pieniążków i wyczytał na nich różne lata między 900 a 1050. Są tam polskie, angielskie i niemieckie pieniążki i wiele innych, których odczytać nie można albo też takich co nie mają napisów, tylko krzyże, postacie zwierząt, lub znaki różne i należą do całkiem nieznanych w numizmatyce monet. Pieniążki polskie, są z czasów Mieczysława I. (970—992), angielskie Etelreda (978 — 1016) bardzo czytelne i Kanuta (1017—1035), niemieckie Henryka Cesarza (Ptasznika (?) 918 — 936). Na kilku znów stoi imie: Odalrych. Ułamki popielnicy, należeć mają, zdaniem P. Kossarskiego, do dwóch odmiennych naczyń. Zdaje się, że większa część tych monet jeszcze się w ziemi znajduje i zapewne wezmą się tam do dalszego kopania. Wał ten kolisty jest może ołtarzem pogańskim albo też grobowcem jakiego wodza.

(*Gaz. Warsz.*)

* * *

Piszą z Londynu, 17 Lipca, że w ciągu ostatniego tygodnia, umarł w swojej wsi Kirkonnel-hall, mając lat 84, doktor Arnott, jeden z lekarzy, którzy byli przy Cesarzu Napoleonie na wyspie św. Heleny. Nieboszczyk był osobiście lubiony przez Napoleona; ten, w ostatnich chwilach życia, podarował mu swoją tabakierę na pamiątkę i zapisał testamentem 600 napoleonów, do których Rząd Angielski dodał w podarunku 500 funtów sterlingów.

* * *

P. John B. Greene, syn sławnego amerykańskiego bankiera, w wyprawie naukowej po Egypcie, odkrył tam sławny Kalendarz Egyptski, o którym wspomina Champollion. W odkopaniach, które w témże miejscu na wielką stopę dokonał, odkrył kilka kolossalnych posągów, z których jeden, wyobrażający Króla Ramsesa III, ma 19 metrów wysokości. Wszystkie te ciekawaści starożytne będą umieszczone w muzeum Egyptskiém w pałacu kryształowym Sydenham'skim, w okolicach Londynu.

* * *

W poszukiwaniach statystycznych nad zmianami ludności we Francyi od roku 1694 aż do dziś dnia, zwracają uwagę następne obrachowania:

W okolicznościach normalnych, ludność męzka zwykle przewyższa żeńską we Francyi. W roku zaś 1816, ludność żeńska przechodziła o cały miljon ludność męzką. Smutny zaiste panegiryk pogrzebowy wojen Napoleona I. Od tego czasu cyfra męzczyzn była się znacznie zbliżyła do cyfry kobiet, ale nigdy jej nie doszła; w 1851 było jeszcze tych ostatnich więcej o 194,000 niż męzczyzn. I tak, bez ochyby twierdzić można, że kompanije pierwszego Cesarstwa wywarły swój wpływ co do cyfry ludności francuzkiej, na całe *pół-wieku*. Ileż to uwag nastręcza ten prosty statystyczny wywód! Dodać do tego trzeba, że od tych to wojen rasa ludzi we Francyi znacznie znikczemniała i że dziś nieporównanie więcej ludzi jest stosunkowo niezdatnych do służby wojskowej.

* * *

Znany Chymik francuzki P. Dumas pracuje w tej chwili nad wynalezieniem popularnego sposobu robienia wina z soku burakowego. Z dokonanych już pomyślnie prób uczony ten wnosi, że zdoła wprędce puścić w powszechny obieg nowy trunek, którego podstawą będzie fermentowany sok burakowy, z pewną dozą też burakowego alkoholu i niektórych innych substancyj; przyjemnego smaku, naśladujący wino zwyczajne, zdrowy i niekosztujący nad 10 centimów litr francuzki.

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 28 Іюля 1855 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.